

KS. JERZY GOCKO SDB  
KUL, Lublin

## WSPÓLNOTOTWÓRCZE ELEMENTY SYSTEMU PREWENCYJNEGO

System uprzedzający w sposób nowatorski wprowadzony w życie przez św. Jan Bosko opierał się na istniejącym materiale pedagogicznym, który zostawiła Ewangelia, Tradycja Kościoła i nauka chrześcijańska. Ksiądz Bosko w swojej wielkiej intuicji odwołał się do tego, co najlepsze w wyżej wymienionych elementach, wydobywając z nich to, co służyło celowi, który sobie postawił – integralnemu wychowaniu młodego człowieka na uczciwego obywatela i zaangażowanego chrześcijanina<sup>1</sup>.

Pytany niejednokrotnie o podanie klucza systemu, na którym oparł prowadzone przez siebie dzieło wychowania młodzieży, odpowiadał: „Mój system! Mój system! Może nawet ja sam go nie znam. Zawsze szedłem naprzód, tak, jak Bóg mnie oświecał swą łaską i natchnieniem, stosownie do tego, czego wymagały okoliczności”<sup>2</sup>. Metoda wychowawcza przez niego stworzona ostatecznie zrodziła się z troskliwego i pełnego miłości przebywania z chłopcami. Nigdy nie opracował teoretycznie swojego systemu. Jedynie w 1877 r. wydał niewielką broszurę *System zapobiegawczy w wychowaniu młodzieży*, w którym zawarł zasadnicze myśli z nim związane i będące owocem doświadczenia pracy z chłopcami. Biograf św. Jana Bosko skomentował ten fakt stwierdzeniem, iż „najbardziej czytelną książką o pedagogii ks. Bosko było jego własne życie”<sup>3</sup>.

Przedmiotem i zarazem celem niniejszego opracowania będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy wśród elementów, będących u podstaw systemu prewencyjnego, można znaleźć przydatne w wychowaniu do wspólnoty? W tym celu zostaną wyodrębnione i opisane podstawowe wspólnototwórcze czynniki, które tworzą model wychowania zaproponowany przez Wychowawcę z Turynu: orato-

---

<sup>1</sup> Por. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, tłum. I. Gutewicz, Warszawa 1990, s. 162-163.

<sup>2</sup> A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, tłum. M. Gabryel i in., Kraków 1977, s. 168.

<sup>3</sup> Tamże, s. 65.

rium – jako środowisko wychowawcze i doświadczenie wspólnoty, asystencja – jako najbardziej odpowiednia postawa wychowawcza, będąca równocześnie miejscem spotkania i dialogu, oraz duch rodzinny, który ożywiał wszelkie struktury wychowawcze. Zostanie także ukazany ten wymiar systemu wychowawczego, który prowadzi do podjęcia odpowiedzialności za świat.

## 1. ORATORIUM DOŚWIADCZENIEM WSPÓLNOTY

Podstawową formą środowiska wychowawczego dla Księdza Bosko, i to zarówno w porządku chronologicznym, jak i w hierarchii wartości, było Oratorium. Własne przemyślenia wzbogacone doświadczeniem zrealizował on właśnie w Oratorium, które stało się inspiracją nowego wychowania. Jeżeli więc chce się dogłębnie poznać cechy jego pedagogii, należy sięgnąć do Oratorium. Kwestię tę podkreślał także bardzo wyraźnie Jan Paweł II, który w liście upamiętniającym 100-lecie śmierci Księdza Bosko pisał: „Oratorium będzie wyznacznikiem całej jego działalności, będzie je kształtował stosownie do swej oryginalnej wizji, przystosowując je do środowiska, do swoich chłopców i do ich potrzeb”<sup>4</sup>.

Od samego początku Ksiądz Bosko pragnął utworzyć własne Oratorium jako wyznacznik i cel całej jego działalności w życiu kapłańskim. Samo słowo „oratorium” posiada kilka znaczeń: miejsce modlitwy, dom modlitwy, kaplica. Od niego pochodzi również nazwa Zgromadzenia Oratorianów założonego przez Filipa Nereusza w 1558 r. Ksiądz Bosko przyjął je na oznaczenie środowiska wychowawczego. Ono, z kolei, jest określone przez osoby wychowujące i wychowywane, miejsce wychowywania oraz przedmioty (religijne, kulturalne, materialne) świadomie wykorzystane do określonych celów wychowawczych. Nazwa „oratorium” księdzu Bosko wyznaczała także cel wychowawczy, którym była formacja religijno-moralna realizowana przez udział w liturgii, katechezie, muzyce, teatrze i zabawie, będącymi istotnymi potrzebami wieku młodzieżowego<sup>5</sup>.

Pionierem odnowy pracy oratoryjnej był ks. G. Cocchi, który w 1841 r. rozpoczął działalność oratoryjną w diecezji turyńskiej. Ksiądz Bosko zapoznał się z regulaminem działających ośrodków wychowawczych i stworzył nową wizję wychowania, włączając do niej wiele nowych wartości: atmosferę rodzinną, zaufanie wzajemne oraz dialog oparty na miłości.

Ksiądz Bosko, widząc jak wielu młodych ludzi ulegało deprawacji, postanowił stworzyć dla nich właściwe środowisko wychowawcze, w którym czuliby się jak w rodzinie, by – realizując w nim swoje potrzeby i zdolności – w przyszłości

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, „*Ojciec i Nauczyciel młodzieży*”. *List do Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego z okazji 100-lecia śmierci św. Jana Bosko*, Rzym 1988, nr 3.

<sup>5</sup> Por. R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki ks. Bosko*, tłum. J. Jurczyński, Warszawa 1996, s. 161-164.

stali się dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami. Dostrzegł on, że chłopcy potrzebowali szkoły i pracy, która byłaby gwarancją ich przyszłego życia w społeczeństwie. Potrzebny był im klimat rodzinny, w którym poczuliby się bezpieczni i kochani. Wiedział, że potrzebowali Boga, chciał, by poznali, że On ich kocha i dzięki temu życie ma sens. Ksiądz Bosko zdawał sobie sprawę, że młodzi nie mogli czekać na reformy i zmiany systemu w kraju.

Dążąc do wychowania człowieka odpowiedzialnego za swój rozwój, św. Jan Bosko stworzył środowisko nacechowane atmosferą rodzinną, z którą wiąże się zaufanie, radość, wolność. W takich bowiem warunkach może dopiero zaistnieć twórcze i spontaniczne wyrażanie siebie z godnością i szacunkiem, bez obawy odrzucenia. Świadectwo życia dane przez wychowawców w takiej atmosferze otwiera jednostkę na wartości wyższe i wprowadza w świat kultury. Pozytywny klimat i duch rodzinności sprawia, że wychowanek nie czuje się zagrożony. Poczucie bezpieczeństwa wyzwala w nim naturalny rozwój ku samodzielności i odpowiedzialności<sup>6</sup>.

Rozpoczynając swoją działalność z wielką wrażliwością ludzką, Ksiądz Bosko zatroszczył się najpierw o potrzeby egzystencjalne: pożywienie, odzież, mieszkanie, pracę. Następnie, zgodnie z głównym celem swojej misji wychowawczej, dbał także o odpowiedni dobór elementów religijnych i kulturalno-rozrywkowych. Z kolei, kształtowanie dojrzałej wiary, wewnątrznie zintegrowanej z życiem, dokonuje się w Oratorium przez liturgię, życie sakramentalne i katechezę. Aspekt duszpastersko-katechetyczny i rekreacyjny jest uzupełniony troską o formację ogólną, moralną i kulturalną. Realizuje się to w ramach stowarzyszeń, przez muzykę, teatr, sport, wycieczki itp. i jest formą pedagogii radości, czyli takiego stylu życia, który wynika z głębokiego doświadczenia wiary, czystego sumienia i dobrze spełnionego obowiązku<sup>7</sup>.

Ksiądz Bosko patrzył na zabawę jak na czynność naturalną. Płynię z niej radość i entuzjazm, które wnoszą nowe siły do pracy, daje odpoczynek i możliwość wyładowania energii. Powiadał: „Należy dawać pełną swobodę skakania, biegania, hałasowania do woli”<sup>8</sup>. Bardzo często zabawa stwarza okazję do nawiązania rozmowy, wymiany myśli. Kontakt z przyrodą umożliwia harmonijny rozwój osobowości, uwrażliwia na dobro, piękno, kieruje ku wartościom wyższym, a przez to wspiera samowychowanie. Radość wynikająca z zabawy podtrzymuje i rozwija prostolinijność, zaufanie, równowagę, stwarzając pozytywny klimat do pracy nad sobą.

Zabawa jako środek w wychowaniu towarzyszy rozwojowi człowieka od wczesnej młodości do późnej starości, zmieniając tylko funkcje. Dla Księdza Bosko

<sup>6</sup> Por. Cian, *Wychowanie w duchu*, dz. cyt., s. 27.

<sup>7</sup> Por. G.B. Lemoyne, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 6, Torino 1907, s. 4.

<sup>8</sup> E. Ceria, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 13, Torino 1932, s. 920.

życie na boisku stało się ważnym elementem życia oratoryjnego i czynnikiem wychowawczym. Twierdził, że podwórko jest bardziej pociągające niż kościół. Dla młodych i ubogich chłopców, z którymi przebywał, najważniejsze było pozytywne realizowanie tej skłonności. Wielu z nich, zwłaszcza tych ubogich, sporo czasu każdego dnia spędzało w pracy czy w domu, gdzie nie brakowało trudnego współżycia z innymi. Dlatego Apostoł Turynu zachęcał ich do wspólnej zabawy, ponieważ ona wyzwala i rozwijała radość i witalność, to z kolei prowadziło do umocnienia równowagi duchowej jednostki i wytworzenia pozytywnych skłonności, a także zacieśniało więzi międzyludzkie<sup>9</sup>.

Bardzo ważnym elementem rozwoju i umacniania ducha rodzinnego i wspólnotowego w systemie prewencyjnym są różne towarzystwa, zespoły, grupy formacyjne<sup>10</sup>. Odpowiadają one żywotnym potrzebom aktywności młodzieży. W grupach tych bardzo ważna jest relacja uczestnik – opiekun. Opiekun jest tym, który stoi blisko i służy pomocą w szukaniu odpowiedzi na nurtujące młodzież pytania, przeprowadzaniu analizy problemu i w dokonywaniu wyboru formy działania<sup>11</sup>.

Niezwykle popularna w systemie prewencyjnym jest muzyka. Angażuje ona całego człowieka i przez to może umacniać w dobrym. Kształtuje serca i wyobraźnię, uwrażliwia je i czyni lepszymi. Daje możliwość odreagowania napięć, relaksu. Z muzyką ściśle wiąże się teatrzyk. Ma on kształcić, wyrabiać poczucie estetyki i piękna, a przez to wychowywać. Przeżycie teatralne jest szkołą moralności, rozwija umysł i wyzwala naturalność, uczy pokonywania tremy, lęku i niepewności, stanowi duchowe oparcie dla wychowanka<sup>12</sup>.

Ksiądz Bosko tworzył teatr w powiązaniu z muzyką, śpiewem i innymi elementami twórczej rozrywki. Obserwując życie Oratorium na Valdocco, J. Barberis zauważył, że „teatr jest szkołą moralności, dobrego życia społecznego, a niekiedy świętości; po drugie, rozwija bardzo umysł przedstawiającego i wyzwala naturalność, niewymuszalność; po trzecie, przynosi wesołość chłopcom, którzy myślą o nim wiele dni przed i wiele dni po (...); po czwarte, jest jednym ze środków najsilniejszych zaprzątnięcia umysłu. Jakże oddala złe myśli i złe rozmowy, przywołując wszystkie wypowiedziane na scenie uwagi i konwersacje”<sup>13</sup>. Ksiądz Bosko uczynił z teatrzyku rodzaj świadomej formy wychowawczej, przestrzegał jednak, że musi istnieć pewien rygor w doborze sztuk i w ich wykonaniu. Korzystał także z możliwości, jakie daje teatr, by włączyć inscenizacje w cele wychowawczo-ewangelizacyjne, gdy treści duchowe włączy się w ludzką, współczesną rzeczywistość<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Por. J. Vecchi, *Salezjańskie oratorium księdza Bosko*, Kraków 1989, s. 27.

<sup>10</sup> Por. *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, w: *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym 1986, art. 35.

<sup>11</sup> Por. *Dokumenty Kapituły Generalnej Specjalnej XX*, Rzym 1972, s. 373.

<sup>12</sup> Por. M. Lewko, *Ksiądz Bosko i jego „teatrzyk”*, *Seminare* 9(1987-1988), s. 67-78.

<sup>13</sup> Cyt. za: tamże, s. 68-69.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 69-70.

Inną metodą samowychowania i uspołecznienia w systemie prewencyjnym jest praca. Wyrывa ona człowieka z marazmu, lenistwa, czyni osobę aktywną, twórczą. Pedagogia pracy w systemie uprzedzającym jest źródłem zdobywania zalet: sumienności, dokładności, pilności, systematyczności. Kształtuje siłę woli, postawę panowania nad sobą oraz troskę, by podjęte działanie doprowadzić do celu.

W systemie prewencyjnym zmierza się do tego, by wszystkie rodzaje pracy (fizyczna, umysłowa, społeczna) wzajemnie się przenikały. Dla Księdza Bosko praca jest jednym z warunków realizacji miłości: „Moim zasadniczym postanowieniem jest realizować cel, osiągam go przy pomocy nauki i pracy”<sup>15</sup>. Praca jest więc skuteczną metodą zbliżania się do wyznaczonego celu. Poprzez pracę można dokonać weryfikacji uznawanych celów i wartości.

Z zagadnieniem pracy św. Jan Bosko zetknął się bardzo wcześnie. Od dzieciństwa pracował wiele, a jako kapłan i wychowawca – poza praktycznym zaangażowaniem się w pracę – próbował rozwiązywać takie problemy z nią związane, jak: konieczność pracy, wartość pracy w życiu człowieka, jej znaczenie kształtujące i wychowujące, socjologiczny charakter pracy oraz moralny i religijny wymiar pracy. Aby praca spełniała właściwą rolę w wychowaniu, system prewencyjny proponuje umiarkowanie w pracy, by nie stała się ona sama w sobie celem, ale dla człowieka, który dąży do Boga była środkiem utrzymania, kształciła go psychicznie oraz powiększała dobra materialne gospodarce i kulturowe<sup>16</sup>.

Do ważnych metod formacyjnych w Oratorium zalicza się katechezę i lekturę osobistą. Katecheza poprzez bezpośredni kontakt i w obliczu prawd wiary pomaga rozwiązywać problemy. Poprzez katechezę wychowawca prowadzi formację intelektualną, moralną oraz religijną. Młodzież angażuje się do współpracy i współodpowiedzialności w dziele apostołstwa<sup>17</sup>. Pogłębienie wiedzy religijnej i zespolenie jej z życiem prowadzi do świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła, powodując przemianę życia w duchu radości i wolności ewangelicznej.

Oratorium salezjańskie jest więc swoistą syntezą modlitwy, rekreacji, przyjaźni z wychowawcami, z którymi młodzi ludzie pragną współpracować<sup>18</sup>. Jest środowiskiem wychowawczym, otwartym dla wszystkich, otwartym na autentyczną wspólnotę i realizującym program wyrażający się w hasle: rozum, religia, dobroć. Ostatecznie, Oratorium to człowiek w kontakcie z drugim człowiekiem i z Bogiem.

<sup>15</sup> G.B. Lemoine, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 3, Torino 1903, s. 293.

<sup>16</sup> Por. J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 35-60.

<sup>17</sup> Por. H. Wrońska, *Katecheza w świetle dokumentów Zgromadzenia CMW po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1989.

<sup>18</sup> Por. S. Kulpaczyński, *W poszukiwaniu proporcji pomiędzy oratorium a rekratorium*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, red. J. Niewęglowski, Warszawa 2000, s. 150-165.

## 2. ASYSTENCJA MIEJSCEM SPOTKANIA I DIALOGU

Wychowanie wymaga stałej i autentycznej obecności wychowawcy wśród młodzieży. Uczestnictwo w jej życiu jest integralną częścią procesu wychowania. Ksiądz Bosko, ilekroć mówi o wychowaniu, ma zawsze na myśli kontakt międzyosobowy, który znaczy coś więcej niż przypadkowe spotkanie. Tym, co wyróżnia kontakt wychowawczy od innych pozostałych relacji interpersonalnych jest cel, któremu ma ono służyć. Według Apostoła młodych, kontakt wychowawczy ma prowadzić do odnalezienia Boga, zbawienia duszy, stania się *pożytecznym obywatelem i dobrym chrześcijaninem*. Tak określony cel nie może dokonać się w życiu młodzieży bez pomocnej obecności wychowawczej. Tę obecność wychowawcy w rozwoju wychowanka Ksiądz Bosko nazywa „asystencją”. Jest ona ciągłą obecnością wychowawczą w sensie przestrzenno-czasowym.

Można przyjąć także, że to właśnie asystencja jawi się jako pierwszy i podstawowy środek systemu prewencyjnego Księdza Bosko opartego na religii, rozumie i dobroci, czyli miłości. Wynika to konsekwentnie z wewnętrznych założeń tego systemu. Asystencja stwarza młodym ludziom poczucie bezpieczeństwa, umożliwia wgląd w siebie, przeżycie siebie i tworzenie nowej jakości życia. Zakłada ona poznanie przepisów regulujących życie wspólnoty oraz czujną ojcowską obecność dyrektora lub asystentów. Służą oni młodemu człowiekowi jako przewodnicy, udzielając mądrych rad, jak właściwie i skutecznie ma poprawić siebie w dążeniu do dojrzałości<sup>19</sup>. Asystencja wyraża system prewencyjny jako działanie pozytywne ukierunkowujące wychowanka na dobro przez osobę wychowawcy. Zmierza do tego, aby wychowankowie nie byli sami w rozwiązywaniu swoich problemów. Ksiądz Bosko wychodził ze słusznej intuicji, że bycie z wychowankiem jest zawsze pierwsze przed miłowaniem go.

Jako realista i doświadczony pedagog znał życie i stał mocno nogami na ziemi. Jego dobry zmysł obserwacyjny, znajomość problemów młodzieży, świadomość, że natura ludzka jest skażona przez grzech pierworodny, ciągły kontakt z chłopcami przekonały go o konieczności kierowania nimi, pomagania im, chronienia przez niebezpiecznymi i deformującymi ich rozwój doświadczeniami. Rozumiał, że zapobieganie złym nawykom i doświadczeniom jest łatwiejsze niż późniejsza ich eliminacja<sup>20</sup>.

Ksiądz Bosko mówi o obecności osobowej, przyjacielskiej, która stymuluje wychowanka ku dobru. Wykonujący funkcję asystenta traktuje wychowanka jak

---

<sup>19</sup> Por. K. Misiaszek, *Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, Seminare 9(1987-1988), s. 59.

<sup>20</sup> Por. R. Pomianowski, *Obecność wychowawcza i przestrzenie jej wypowiedzi dzisiaj*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red. J. Wilk, Kraków 1998, s. 146-147.

kogoś bliskiego, a ten powinien odkryć w asystencie przyjaciela, któremu można powierzyć swoje sprawy, licząc na rzeczowe i odpowiedzialne do nich podejście. Asystent dba o duchowy i fizyczny rozwój chłopca, ucząc go mądrego i roztropnego patrzenia na życie, przewidywania skutków określonego czynu i uwrażliwienia na dobro<sup>21</sup>. Warto w tym miejscu odwołać się wprost do słów i do przykładu św. Jana Bosko: „(...) jestem cały dla was, dzień i noc, rano i wieczorem, w jakimkolwiek momencie. Nie mam innego celu, jak to, by troszczyć się o wasz rozwój moralny, intelektualny i fizyczny. Ale by się to udało zrobić, potrzebuję waszej pomocy, jeśli i ją dacie, zapewniam was, że uczynimy rzeczy wielkie”<sup>22</sup>.

Także z relacji jego wychowanków i współpracowników można dowiedzieć się, że „(...) był zawsze pośród chłopców. Kręcił się tu i tam, zbliżał się do jednego lub drugiego i niepostrzeżenie rozpoczynał rozmowę, by się coś dowiedzieć o samopoczuciu i potrzebach wychowanka. Poufnie mówił coś na ucho temu lub tamtemu. Zatrzymywał się, by pocieszyć lub rozweselić malkontentów jakimś żartem. Zawsze był radosny i uśmiechnięty, lecz nic, co by się wydarzyło, nie uchodziło jego bacznej obserwacji”<sup>23</sup>.

Z przytoczonych tekstów można wywnioskować, że obecność Księdza Bosko wśród młodzieży była nasycona dobrocią i nastawiona „ku wychowankom”. Była ona niejako podstawowym wyborem, który poprzedza każdy inny krok wychowania<sup>24</sup>. Dziś, w świetle psychologii humanistycznej, można byłoby ją nazwać „kontaktem służącym pomaganiu”, w którym wychowankowie mogą czuć się bezpieczni i rozwijać swoje możliwości<sup>25</sup>.

W tym kontekście warto wspomnieć bardzo wyraźnie, że Ksiądz Bosko przestrzegał, by obecności pedagogicznej nie rozpoczynać od negatywnego nastawienia, że cała młodzież jest zła i dlatego należy ją pilnować. Istota obecności pedagogicznej w założeniach i praktyce Wychowawcy z Turynu nie sprowadzała się do policyjnych sposobów „zabezpieczania” czy też do bezdusznego „dyżurowania” w miejscach, gdzie przebywa młodzież. Należy rozpoczynać od pozytywnego przekonania i pozytywnej postawy. Jest zrozumiałe, że w idei stałej i czuwającej asystencji akcent położony jest na pomoc, na kierowanie rozwojem, na zapobieganie wykroczeniom, a nie na kontrolowanie dla upominania i karania. Uogólniając, można powiedzieć, że asystencja jest postawą charakterystyczną dla wychowawcy salezjańskiego, który jest przekonany, że Bóg powierza mu losy

<sup>21</sup> Por. Misiaszek, *Główne idee systemu prewencyjnego*, dz. cyt., s. 59.

<sup>22</sup> G.B. Lemoyne, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 7, Torino 1909, s. 503.

<sup>23</sup> Tenże, *Memorie biografiche*, t. 3, dz. cyt., s. 110.

<sup>24</sup> Por. *Dokument Kapituły Generalnej XXIII „Wychowanie młodzieży do wiary: dzisiejsze zadanie i wyzwanie wspólnoty salezjańskiej”*, Kraków 1990, nr 98 (dalej: KG XXIII). Por. także: A. Paszek, *Wyjście do młodzieży warunkiem aktualizacji systemu prewencyjnego*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, dz. cyt., s. 300.

<sup>25</sup> Por. Pomianowski, dz. cyt., s. 148.

młodego człowieka. Ma go strzec przed złem i pomóc mu w duchowym rozwoju, aby ten przez to osiągnął zbawienie.

Tak rozumiana asystencja zakłada, że wychowawca nie zatrzymuje wychowanka na sobie i nie reprezentuje samego siebie, lecz jest przede wszystkim heraldem Boga, niosącym Jego miłość i dobroć. Ksiądz Bosko określał to słowami: „Jedynym powodem naszego zaangażowania się na rzecz młodego człowieka jest dobro dusz. Należy okazywać to zarówno w poprawianiu chłopca, jak i nagradzaniu go”<sup>26</sup>. Stąd, od asystenta w jego posłudze wychowawcy wymagał takich wartości, jak: pełna odpowiedzialność za drugich, respekt dla wychowanka, autentyczne oddanie się na służbę młodego człowieka.

Jednocześnie kontakt osobowy wymaga od wychowawcy pokory i miłości, dzięki którym zachowana zostaje formuła personalistyczna w wychowaniu: wzajemne uznanie drugiego człowieka jako osoby przez wejście obustronne w kontakt oparty na dialogu, wzajemnym słuchaniu i wspólnym kroczeniu. Tak rozumiana asystencja bardziej niż fizyczną bliskością, staje się komunikacją pomiędzy osobami zdolnymi do wzajemności.

Warto w tym miejscu zatrzymać się chwilę nad samą kategorią dialogu, który wynika z autentycznego spotkania; z kolei, dialog i spotkanie stoją u podstaw asystencji jako twórczej obecności wychowawczej. M. Buber twierdzi, że spotkanie może dokonać się jedynie pomiędzy osobami. Jednocześnie pojawia się tu pewien paradoks, gdyż to właśnie w spotkaniu człowiek staje się osobą. W świetle antropologii personalistycznej, człowiek od samego początku posiada ontologiczny status osoby, z drugiej zaś strony, staje się osobą w ciągłym procesie personalizacji. Bycie osobą potwierdza się w spełnianiu aktów osobowych, spośród których spotkanie należy do szczególnych jego przejawów. Człowiek, spotykając drugiego, uświadamia sobie, że jest kimś innym niż spotkana osoba, a uświadamiając to sobie może otworzyć się w pełni na drugiego<sup>27</sup>.

Ten fenomenologiczny opis spotkania najpełniej realizuje się w relacji wychowawczej. Spotkanie zakłada fizyczną obecność, bliskość dwóch osób – wychowawcy i wychowanka. Jest to jednak obecność, w której nie ma miejsca na dominację którejkolwiek ze stron, czy też realizację własnych interesów. Jest to doświadczenie dwóch osób, które respektują się, przyjmują własną odmienność i obdarzają się wzajemnie poprzez wymianę swych bogactw.

W tak rozumianym spotkaniu jako kategorii pedagogicznej niezwykle ważne jest odkrycie elementu wzajemności. Jest to wzajemność rozumiana jako „pełna możliwość oddziaływania na siebie partnerów w spotkaniu: dzięki mnie wzbogaca się drugi człowiek, a dzięki niemu ja”<sup>28</sup>. Jest to więc postawa otwartości na

<sup>26</sup> G.B. Lemoyne, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 8, Torino 1912, s. 445-446.

<sup>27</sup> Por. J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 554.

<sup>28</sup> J. Bukowski, *Zarys filozofii spotkania*, Kraków 1987, s. 157.

drugiego człowieka, który wchodzi w relację prowadzącą do komplementarności. Ofiarowując miłość, radość, jednym słowem dobro wychowankowi, wychowawca może oczekiwać od niego tego samego. Stąd ważny staje się pierwszy krok uczyniony przez wychowawcę w spotkaniu otwierającym bezpośrednią relację. Autentyzm spotkania rodzi się w atmosferze miłości, ponieważ miłość jest czynnikiem osobowym spotkania i daje podstawę do bezpośredniej relacji. Właśnie w miłości dokonuje się wyjście człowieka poza siebie, przekroczenie sfery posiadania i nawiązanie kontaktu z drugim na płaszczyźnie osoby. Miłość jest relacją pomiędzy osobami i dlatego potrzebuje środowiska, w którym może się objawić. Tym środowiskiem jest właśnie spotkanie, gdzie fakt naoczności drugiego wyzwała dobro skierowane ku niemu<sup>29</sup>.

W pedagogii Księdza Bosko elementy te występowały, tworząc wychowawczy klimat spotkania i wspólnoty. Generalnie, całe wychowanie według systemu prewencyjnego opiera się na właściwych kontaktach wychowanków z wychowawcami. Kontakty te dokonywały się zawsze w atmosferze przemieniającej serce wychowanka. Ksiądz Bosko potrafił stworzyć taki klimat spotkania, dzięki któremu wychowankowie sami otwierali przed nim tajniki swoich serc.

Tym samym zmysłem zaufania Apostoł Turynu „zarażał” następnie swoich współpracowników, a także i wychowanków, kiedy powierzał im ważne i trudne przedsięwzięcia, aby mogli siebie sprawdzić. Typowym przykładem zaufania i ryzyka zarazem było powierzenie zadań wychowawczych niektórym ze swoich uczniów w Oratorium Anioła Stróża w Vanchiglia na przedmieściach Turynu, a zwłaszcza zaangażowanie do współpracy w tym Oratorium Michała Magone, niedawnego „generała” bandy chuliganów. Obdarowanie zaufaniem rodziło zaufanie. Oratorium Anioła Stróża było udanym przykładem socjalizacji chłopców przez ich rówieśników. Skuteczność tej metody odkryła także współczesna psychologia społeczna<sup>30</sup>.

W zamyśle Księdza Bosko asystencja, czyli twórcza obecność wychowawcy pośród wychowanków, winna mieć charakter głęboko osobowy i nakierowany całkowicie na dowartościowanie oryginalności poszczególnej osoby, z którą się spotykał. Przejawiało się to w indywidualnym podejściu do każdego, także poprzez prowadzenie notatnika, w którym zapisani byli wszyscy chłopcy. Ksiądz Bosko znanymi tylko sobie sposobami oznaczał niektóre ważniejsze momenty z ich życia, wykorzystując je potem do indywidualnego kierownictwa. Dokonywało się to podczas osobistych, pełnych ciepła spotkań, kiedy to starał się pomóc swoim rozmówcom poznać ich trudności oraz odkryć ogromne pokłady dobra w wychowankach. Biografowie jego stwierdzają, że klimat tych osobistych spotkań z wychowankami przypominał klimat domu, w którym przyjmuje się wszyst-

---

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>30</sup> Por. Pomianowski, dz. cyt., s. 155.

kich. Tak więc, pierwszym wrażeniem, jakiego doświadczali chłopcy, było całkowite przyjęcie ich w «przestrzeni serca» Księdza Bosko. Był on bowiem zawsze gotowy do rozmowy, a jego pokój był stale otwarty. W chwili spotkania Ksiądz Bosko zachowywał pełną szacunku gościnność. Zapraszał do zajęcia najwygodniejszego miejsca i podejmował swego rozmówcę jak osobę znaczącą, słuchając z ogromną uwagą i przyjmując słowa nastolatka z wielkim zaangażowaniem. Dodawał otuchy, zachęcał do dobrego, a kończąc rozmowę odprowadzał chłopca do drzwi z ciepłym zapewnieniem: „na zawsze będziemy przyjaciółmi”<sup>31</sup>.

Autentyczne zaangażowanie Wychowawcy z Valdocco w relacje osobowe sprawiało, że prawdziwymi spotkaniami o charakterze interpersonalnym stawały się także nawet krótkie momenty bezpośredniego kontaktu poprzez tak zwane „słówka na ucho”, którymi Ksiądz Bosko dotykał samego centrum osoby, owego „niespokojnego serca”, zawsze gotowego na przyjęcie miłości i podjęcie inicjatywy przemiany. Innymi formami takich spotkań były bileciki, które Ksiądz Bosko pisał w pokaźnych ilościach, a które, w przypadku braku fizycznej obecności, nie pozbawiały odbiorców bezpośrednich relacji z nim. Bileciki te zawierały poufne treści, które spełniały podobną rolę, co „słówka na ucho” – były czytelną formą osobowego kontaktu.

W pedagogii Księdza Bosko rolę głębokiego dialogu zdolnego przemieniać serce wychowanka pełniła rozmowa z kierownikiem duchowym. Kierownictwo duchowe wiązało się z sakramentem pokuty, ale mogło istnieć obok niego. Był to moment uprzywilejowany w formacji chłopców, ponieważ wiązał się z wiarą w łaskę Boga, Ojca pełnego miłosierdzia i przebaczenia. Na gruncie przebaczenia w człowieku istnieje zdolność do całkowitego otwarcia na dobro kierowane ze strony kapłana, pośrednika między Bogiem a człowiekiem. W chrześcijaństwie, a więc również w wychowaniu inspirowanym chrześcijaństwem, jest to przywilej wejścia w bardzo osobistą relację z Bogiem, dlatego salezjańska pedagogia uważa sakrament pojednania za istotny element w wychowaniu do chrześcijańskiej wolności i przemiany serca<sup>32</sup>. Dodatkowym atutem kierownictwa duchowego rozumianego jako „troska o duszę” jest klimat zaufania i absolutnej tajemnicy, który pozytywnie wpływa na autentyczność dialogu i szczerę otwarcie.

Innym ważnym aspektem religijnym asystencji, jako twórczej obecności wychowawczej, była głębokie poczucie Bożej obecności. Ksiądz Bosko zabiegał o to, aby ta żywa wiara w nieustanną obecność Bożą towarzyszyła wszystkim wychowankom w ich poczynaniach pedagogicznych. Troszczył się także o to, by i jego wychowankowie byli głęboko przekonani o tej prawdzie. To podkreślanie pamięci o Opatrzności Bożej dotyczyło zarówno wychowawców, jak i wychowanków<sup>33</sup>.

---

<sup>31</sup> Lemoyne, *Memorie biografiche*, t. 6, dz. cyt., s. 438-439.

<sup>32</sup> Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 36.

<sup>33</sup> Por. Pomianowski, dz. cyt., s. 151-152.

Żywym ideałem obecności wychowawczej była dla Księdza Bosko zdolność wejścia w autentyczną relację z młodymi. Jest to możliwe, gdy wychowawcy uczestniczą w tym, co dla młodych jest ważne i przyjemne. Wówczas młodzi pokochają to, co ze swej natury jest mniej przyjemne, a co łączy się z samodyscypliną, nauką, niekiedy karnością, ponieważ zaproponują to wychowawcy rozumiejący. Właśnie zrozumienie i współodczuwanie – według Księdza Bosko – rozdziło zawsze zaufanie i otwarcie. Kontakt wychowawczy może osiągnąć swoje cele jedynie we wspólnocie przenikniętej duchem rodzinnym, która pozwala przeżywać świadomość przynależności do większej grupy w coraz bardziej wzrastającej różnorodności kontaktów międzyosobowych.

### 3. DUCH RODZINNY

Naczelnym założeniem wszelkich personalistycznych koncepcji wychowania, do których zalicza się także system prewencyjny św. Jana Bosko, jest respekt wobec osoby wychowanka. Tak więc wychowawca w pierwszym rzędzie powinien troszczyć się o dochowanie wierności tej idei przez szacunek wobec podmiotowości dziecka. W wychowaniu Księdza Bosko – jak już wielokrotnie wspomniano – cała idea prewencji, czyli tworzenia warunków koniecznych do odkrycia swoich możliwości nakierowanych na dobro, spełnia się przede wszystkim dzięki mądrym wychowawcom, którzy są świadomi, że nie mogą przemienić żadnego wychowanka, ponieważ prawdziwy i trwały wzrost ma swe źródło we wnętrzu osoby i zależy od sposobu, w jaki wychowanek sam zdecyduje ukierunkować swoją wolność w ramach własnego projektu życia<sup>34</sup>.

Chcąc przedstawić zamysł Księdza Bosko odnośnie do modelu pracy wychowawcy, która miała być doświadczeniem ojcostwa, warto przytoczyć wydarzenie z początków tego wielkiego dzieła wychowawczego, jakim było Oratorium. Wydarzenie to miało miejsce 8 grudnia 1841 r. W tym dniu Ksiądz Bosko spotkał Bartłomieja Garelli, który przybył z Astii do Turynu celem zdobycia pracy. Ten młody chłopak w zniszczonym ubraniu próbował wejść do kościoła przez zakrystię. Został jednak zauważony i wyrzucony przez zakrystianina. Ksiądz Bosko spostrzegłszy to, kazał go przywołać i, okazując mu wiele dobroci, rozpoczął z nim serdeczną rozmowę. Dowiedział się, że miał on 16 lat, był sierotą, nie chodził nigdy do szkoły i nie znał katechizmu<sup>35</sup>. Od tego dnia takich jak Bartłomiej przybywało do Księdza Bosko coraz więcej, a on zapraszał ich na niedzielne spotkania. Taki był początek Oratorium, które – jak podkreślają Dokumenty XX Ka-

---

<sup>34</sup> Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko i charakterystyczne cechy jego stylu*, tłum. M. Gabryel, Warszawa 1986, s. 217.

<sup>35</sup> Por. Auffray, dz. cyt., s. 35-37.

pituły Generalnej Salezjanów – nie może być rozumiane jako instytucja, ale jako środowisko charakteryzujące się specyficznym klimatem w nim panującym<sup>36</sup>.

Oratorium na Valdocco było wielką rodziną, gdzie młodzież czuła się jak w swoim domu, ponieważ w osobie Księdza Bosko odnajdywała ojca wszystkich i każdego z osobna. Pomimo tak wielkiej liczby osób, nikt nie czuł się tam numerem czy kimś anonimowym<sup>37</sup>. Nowość wychowania w Oratorium polegała na stworzeniu środowiska rodzinnego, w którym istniały możliwości wypełniania swoich obowiązków, a jednocześnie panowała tam atmosfera serdeczności, radości, wzajemnego szacunku i zaufania. Brak ojca, trudne lata młodości i dobroć matki przyczyniły się do tego, że Ksiądz Bosko zrozumiał, iż ciepło rodzinne posiada zasadnicze znaczenie dla chłopców, którzy nie mieli swoich rodzin i własnego domu. Czuł się po ojcowsku odpowiedzialny za nich i był gotowy stawiać czoła każdej przeszkodzie, aby zapewnić im pełne wychowanie<sup>38</sup>. Duch rodzinny właściwy dla środowiska oratoryjnego charakteryzował się otwartością na młodzież potrzebującą i biedną, niejednokrotnie także osieroconą. Odnajdowali tam wszyscy swój nowy dom. Oratorium było „domem dla tych, którzy go nie mieli, parafią dla tych, którzy nie mieli swojej parafii i szkołą dostępną dla każdego”<sup>39</sup>.

Patrząc na dzieciństwo Jana Bosko, trudno nie zauważyć, że to między innymi doświadczenia z tamtego okresu pozostawiły w nim trwałe ślady i przyczyniły się do ukształtowania jego postawy wychowawcy kochającego opuszczoną, ubogą i niejednokrotnie osieroconą młodzież. Sam, będąc od drugiego roku pólsierotą, potrafił dobrze zrozumieć i wczuć się w sytuację samotnych i opuszczonych chłopców, którym brakuje miłości rodzicielskiej. Nie mogąc w pełni doświadczyć miłości ojcowskiej, stara się być ojcem dla młodych ludzi i do ukształtowania takiej postawy zachęca i zobowiązuje swoich duchowych synów – salezjanów, ale poniekąd także i każdego wychowawcę, którzy „jako kochający ojcowie” mają rozmawiać z młodzieżą w każdej okoliczności, służyć za przewodników, udzielać rad i upominać z dobrocią<sup>40</sup>.

Święty z Turynu jako wychowawca uobecniał dla opuszczonej młodzieży doświadczenie ojcostwa i przyjaźni. Jest to o tyle ważne, że – jak podkreśla w napisanym do salezjanów *Liście z Rzymu* – „nauczyciel widziany jedynie na kate-

<sup>36</sup> Por. *Dokumenty Kapituły Generalnej Specjalnej XX*, dz. cyt., s. 199.

<sup>37</sup> Por. H. Wrońska, *Oryginalność systemu prewencyjnego*, w: *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, red. M. Majewski, Kraków 1998, s. 32.

<sup>38</sup> Por. J. Wilk, *Atmosfera rodzinna w wychowaniu*, w: *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, dz. cyt., s. 89.

<sup>39</sup> *Dokumenty Kapituły Generalnej Specjalnej XX*, dz. cyt., s. 216. Na temat źródeł i specyfiki ducha rodzinnego w Oratorium Księdza Bosko por. A. Paszek, *Źródła ducha rodzinnego w systemie wychowawczym św. Jana Bosko*, *Seminare* 20(2004), s. 387-397.

<sup>40</sup> Por. J. Bosko, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, w: *Konstytucje i Regulaminy*, dz. cyt., s. 425.

drze, jest tylko nauczycielem i niczym więcej; lecz jeśli przestaje z chłopcami na rekreacji, staje się niejako bratem”<sup>41</sup>. Docenieniem tej ojcowskiej postawy wychowawcy z Turynu są słowa Jana Pawła II wypowiedziane w liście skierowanym do salezjanów z okazji setnej rocznicy śmierci św. Jana Bosko, w którym określa go jako «Ojca i Nauczyciela młodzieży»<sup>42</sup>.

W dziele wychowania – według Apostoła młodzieży z Turynu – należy w sposób szczególny dbać o rozwój atmosfery rodzinnej między wychowawcami i podopiecznymi. Chodzi o to, by młodzież i dzieci odczuwały, że wychowawca jest kimś więcej niż tylko pracownikiem. W rzeczywistości bowiem, nawet jeśli dotyczy to tylko kilku godzin spędzonych przez dziecko w szkole, jest osobą zastępującą ojca i matkę. Wychowanek więc winien się czuć w tym określonym środowisku wychowawczym jak „u siebie w domu”, w którym wszyscy tworzą jedną rodzinę, gdzie panuje wzajemna życzliwość, a wszyscy – wychowawcy i wychowankowie – czują się kochani i odpowiedzialni za wspólne dobro. Właśnie w takim klimacie, w którym wszyscy doświadczają trudu wzajemnego zaufania, umiejętności przebaczenia i dzielenia się wszystkim, wychowanie przebiega nie tyle według przepisów regulaminu, co raczej rozumnej miłości, wypływającej z kochających serc wychowanków i podopiecznych<sup>43</sup>.

Wychowawca w systemie prewencyjnym jest osobą umiejącą nawiązać głębokie i pogodne kontakty z ludźmi, szczególnie młodymi, bez dominacji czy panowania. Chodzi o to, by wzbudzić w wychowanku zaufanie, które jest korzeniem efektywności wszelkich wychowawczych relacji. Ksiądz Bosko przywiązywał ogromną wagę do tego sposobu bycia wychowawców z wychowankami jako nieodzownego dla budowania więzów zażyłości, pomocnych w rozwoju. Prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu młodzieży. Zainteresowanie jej pasjami, a w szczególności problemami, pomaga znaleźć wspólny język, poznać ją, aby być blisko jako przyjaciel, ojciec, brat. Sercem niejako wychowawczych oddziaływań jest bliskość, obecność, spotkanie, przyjaźń. Tylko wtedy można okazać wychowankowi miłość będącą zasadą wychowania Księdza Bosko. Ta miłość czyni z wychowawcy osobą całkowicie poświęcającą się młodemu.

Wychowawca kroczy z wychowankiem tą samą drogą, tworząc atmosferę współuczestnictwa w procesie dojrzewania i przejmując wiele dla własnego rozwoju. Wejście w bezpośredni, ciepły i głęboki kontakt z wychowankiem wymaga od wychowawcy dojrzałości, by zażyłość konieczna w budowaniu przez wychowanika pogodnej wizji samego siebie była rzeczywiście pomocna i konstruktywna<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Tenże, *List z Rzymu*, w: *Konstytucje i Regulaminy*, dz. cyt., s. 437-438.

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, „*Ojciec i Nauczyciel młodzieży*”, dz. cyt., nr 20.

<sup>43</sup> Por. A. Paszek, *Rodzina w myśli i praktyce pedagogicznej św. Jana Bosko*, w: *W służbie rodziny*, red. R. Bieleń, Warszawa 2000, s. 150.

<sup>44</sup> Por. Weinschenk, dz. cyt., s. 100-105.

Św. Jan Bosko tak pisał do swoich współpracowników: „Zażyłość przynosi uczucie, a uczucie przynosi zaufanie. To otwiera serca i młodzież okazuje wszystko bez lęku nauczycielom, wychowawcom i przełożonym”<sup>45</sup>. Ksiądz Bosko sformułował polecenie dla swoich asystentów: „Okazuj zawsze szacunek wszystkim chłopcom i nie zniechęcaj nikogo. Nie ustawaj w czuwaniu, obserwowaniu, rozumieniu, okazywaniu współczucia”<sup>46</sup>.

Doświadczenie utraty ojca w dzieciństwie pozwoliło być może jeszcze bardziej odkryć Księdzu Bosko, że każdy wychowawca winien w jakimś stopniu uobecnić doświadczenie ojcostwa względem wychowanka. Z drugiej strony, brak ojca u Księdza Bosko został wspaniale zrekompensowany przez pełną wrażliwości i dobroci matkę, która poświęciła się bez reszty wychowaniu synów na ludzi religijnych, posłusznych, nieobawiających się trudu i pracy. To właśnie ona swoją macierzyńską postawą miłości i serdeczności, a równocześnie zdecydowania i energii, przeprowadziła przyszłego wychowawcę młodzieży przez niełatwe dzieciństwo i wiek młodzieńczy, tworząc, pomimo ubóstwa materialnego, rodzinną atmosferę pełną ciepła, miłości, zaufania, radości i wiary. To właśnie w oparciu o te doświadczenia Ksiądz Bosko rozumiał, jak ważnymi w strukturze instytucji wychowawczej Oratorium i szkoły są miłość, ciepło rodzinne, zaufanie i bliskość między osobą wychowawcy i wychowanka. Prowadzone od samego początku w tym duchu Oratorium stało się dla opuszczonych i poszukujących miłości i ciepła rodzinnego chłopców, domem rodzinnym<sup>47</sup>. Właściwie całe Oratorium było w swojej strukturze, dynamice, funkcji i właśnie duchu rodzinnym tak urządzone, aby każdy mógł się czuć «jak u siebie w domu»<sup>48</sup>.

Istnienie ducha rodzinnego w Oratorium potwierdzają świadectwa wychowanków. P. Albera, późniejszy następca Księdza Bosko na stanowisku Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego, przywołuje następujące świadectwo: „Ksiądz Bosko miłował nas w sposób autentyczny i wyłączny: posiadał jakąś niespotykaną zdolność oczarowywania; czułem się jakoś owładnięty jego uczuciem w zakresie myśli, słów i czynów; doświadczałem, że jestem kochany jak nigdy dotąd. Swoją miłością, wyższą ponad wszystkie emocje, przenikał nas do głębi i otwierał przez nami świat pełen zadowolenia i szczęścia. Wszystko w nim było dla nas wielką atrakcją: porywał nasze serce młodzieńcze, przyciągał je jak magnes i niemożliwe było oderwać się od niego, chociaż bez przeszkód mogliśmy to przecież uczynić. Nikt tego jednak nie zrobiłby za żadne skarby świata, bo tak byliśmy szczęśliwi patrząc na niego i doświadczając jego miło-

<sup>45</sup> Bosko, *List z Rzymu*, dz. cyt., s. 255.

<sup>46</sup> G.B. Lemoyne, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 10, Torino 1939, s. 1022-1023.

<sup>47</sup> Por. Paszek, *Rodzina w myśli i praktyce pedagogicznej*, dz. cyt., s. 153.

<sup>48</sup> Por. A. Kiciński, *Wybór życia dla wychowania, czyli «pedagogika wyjścia» ku młodzieży św. Jana Bosko (1)*, Podlaskie Echo Katolickie (2000)44, s. III.

ści”<sup>49</sup>. Z kolei inny z wychowanków, G. Cagliero, późniejszy pierwszy kardynał salezjański, wspomina, że postawa wychowawcza Księdza Bosko sprawiała, iż w Oratorium na Valdocco czuł się nie jak w przytułku czy kolegium, ale jak w rodzinie kierowanej przez ukochanego ojca, który pragnie dobra podopiecznych<sup>50</sup>.

#### 4. PODJĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ŚWIAT

Cały człowiek został wezwany do życia z Bogiem. Nie może więc on wyłączyć jakiegokolwiek wymiaru swego życia z tego powołania, ale powinien we wszystkich wymiarach powierzyć siebie Bogu. Jest on wezwany w Jezusie Chrystusie do tego, by każdą «przestrzeń» swojej wolności włączyć w służbę miłości oraz by doskonalić siebie mocą nadprzyrodzonego daru miłości. Prawda ta dotyczy także odpowiedzialności i uczestnictwa w życiu społecznym. Otrzymany bowiem od Boga dar miłości-agape wrywa go z zamkniętego kręgu egoizmu i otwiera na bezinteresowny dar z siebie oraz na przyjęcie drugiej osoby w duchu miłości, co z kolei jest niezbędne w wychowaniu do wspólnoty.

Świadomość własnego powołania do miłości i jednocześnie świadomość istoty miłości staje się momentem kluczowym wychowania w duchu Księdza Bosko. Człowiek, zwłaszcza młody, musi przede wszystkim niejako odkryć w sobie i wyprowadzić z siebie samą „potrzebę” miłości i „zdolność” do niej. Oznacza to, że wychowanie do miłości jawi się jako odrzucenie tego wszystkiego, co przeszkadza miłości; staje się więc nade wszystko nieustanną walką z pokusą zamknięcia się w świecie egoistycznych potrzeb i oczekiwań i prowadzi do otwarcia się na drugiego człowieka i na wspólnotę.

Niezwykle istotne w wychowaniu do miłości jako wychowaniu do wspólnoty jest stworzenie odpowiedniego środowiska, w którym to dojrzewanie miłości może się dokonywać. Środowiskiem takim może być opisane poprzednio Oratorium przepojone duchem rodzinnym. „Poczucie, że jest się przyjętym, uznanym, cenionym i kochanym, jest najlepszą lekcją miłości”<sup>51</sup>. Tym łatwiej rozpoznaje się swoje powołanie do wspólnoty jako powołanie do miłości, istotę tej miłości i drogi jej realizacji wówczas, kiedy żyje się w środowisku niejako naznaczonym miłością.

Zwrócenie uwagi na konieczność wychowania do miłości społecznej jako jedną z fundamentalnych «przestrzeni» wychowania w duchu św. Jana Bosko jest owocem refleksji dokonanej wewnątrz całego Zgromadzenia Salezjańskiego. Przekonanie to zrodziło się z doświadczenia obecności salezjanek i salezjanów, żyją-

<sup>49</sup> Cyt. za: Misiaszek, *Główne idee systemu prewencyjnego*, dz. cyt., s. 53.

<sup>50</sup> Por. G.B. Lemoyne, *Memorie biografiche di San Giovanni Bosco*, t. 4, Torino 1904, s. 292.

<sup>51</sup> KG XXIII, nr 196.

cych i pracujących we wszystkich częściach świata i we wszystkich środowiskach, w których przychodzi obecnie żyć młodzieży. Jest ono jednak przede wszystkim odpowiedzią na sytuacje ubóstwa materialnego, nędzy i zacofania gospodarczego, będących udziałem szeregu krajów rozwijających się.

Sytuacja ta w sposób szczególnie dotyka ludzi młodych. Świadomość owych przewrotnych mechanizmów wyzysku, korupcji na wszystkich poziomach, rodzących nowe i tragiczniejsze formy ubóstwa, wywołuje u młodzieży z jednej strony bezsilność i brak nadziei na przyszłość. Z drugiej zaś, młodzieńcza niecierpliwość i faktyczna dotąd niemożliwość przeprowadzenia zmian prowadzi na drogę przemocy i gwałtu<sup>52</sup>. Tragizm tej sytuacji pogłębia fakt, że w krajach tych rodzą się także i rozwijają nowe, jeszcze tragiczniejsze formy ubóstwa: zbrocenia, wyobcowanie, wyzysk i narkomania<sup>53</sup>.

Przyczyny tego stanu rzeczy należy widzieć przede wszystkim w niesprawiedliwości, której przejawem jest nierówny podział dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich<sup>54</sup>. W wymiarze zarówno jednostkowym, jak i całych społeczeństw, zjawisko braku solidarności rodzi się ze stylu życia określanego konsumizmem, w którym „człowiek nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni swego człowieczeństwa i nawiązania relacji solidarności we wspólnocie z innymi ludźmi, do której został stworzony przez Boga”<sup>55</sup>.

Sytuacja ubóstwa z jednej strony oraz postaw związanych z konsumistycznym wzorem życia z drugiej, jest podwójnym wezwaniem dla wspólnot salezjańskich żyjących w tak odmiennych, a zarazem nie wykluczających się nawzajem kontekstach i podejmowanych w niej wysiłkach na rzecz wychowania młodych ludzi. „Wspólnota salezjańska ma świadomość, że walka z ubóstwem, niesprawiedliwością i zacofaniem stanowi część jej posłannictwa”<sup>56</sup>. Co więcej, jest przekonana o tym, że skuteczne wychowanie do społecznego wymiaru *caritas* jest sprawdzianem umiejętności przekazywania wiary<sup>57</sup>.

Celem procesu wychowania musi stać się również przygotowanie pokolenia zdolnego zbudować bardziej ludzki ład społeczny dla wszystkich. „Społeczny wymiar *caritas* jawi się wówczas jako przejaw wiary wiarygodnej. Jest ona faktycznie konstytutywnym elementem głoszenia Ewangelii. Innymi słowy, jest podstawowym aspektem działalności Kościoła dla odkupienia rodzaju ludzkiego i wyzwolenia od wszelkiej formy ucisku. Jak z tego wynika, społeczny wymiar *cari-*

---

<sup>52</sup> Por. KG XXIII, nr 206.

<sup>53</sup> Por. KG XXIII, nr 204.

<sup>54</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (30 grudnia 1987), nr 28.

<sup>55</sup> Tenże, *Encyklika „Centesimus annus”* (1 maja 1991), nr 41.

<sup>56</sup> *Konstytucje*, dz. cyt., art. 33.

<sup>57</sup> Por. KG XXIII, nr 208.

tas jest zasadniczym elementem składowym etyki chrześcijańskiej”<sup>58</sup>. Wpisuje się on równocześnie w wypracowaną na XXIII Kapitule Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego „salezjańską duchowość młodzieżową” jako propozycję integralnego wychowania do wiary.

Wychowanie w duchu salezjańskim, interpretowane właśnie jako salezjański program wychowania do wiary, proponuje konkretne kroki, które pomogłyby w wyrażeniu w życiu prawdziwie społecznego wymiaru *caritas*. Pierwszym momentem wydaje się być podkreślenie – w oparciu o motywację płynącą z wiary – absolutnej wartości osoby ludzkiej i jej nienaruszalności.

Zrozumienie godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej Dokument wspomnianej już Kapitule XXIII określa mianem procesu „personalizacji”. Jest ona warunkiem niezbędnym do przeżywania życia w społeczności. Pozwala bowiem młodym ludziom z jednej strony dostrzec wartość i oryginalność każdego człowieka, z drugiej zaś, zwraca uwagę, że oryginalność ta ma swój wymiar międzyludzki. Młody człowiek odkrywa, że jego życiowe przeznaczenie realizuje się wraz z losem innych i w umiejętności dawania im siebie<sup>59</sup>. Odwołanie się w uzasadnieniu godności osoby ludzkiej do głębokiej motywacji religijnej sprawia, że czynnik ten staje się kryterium wszelkich stosunków z innymi i źródłem trwałego zaangażowania w bieg historii<sup>60</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

System uprzedzający Księdza Bosko jawi się jako oryginalna propozycja wychowania młodego człowieka. Ta oryginalność dotyczy przede wszystkim metody oraz własnego stylu. Ten styl, właściwy dla Apostoła młodzieży Turynu, charakteryzował się pozytywnym i prewencyjnym podejściem do wychowanka. W przedmowie do *Il giovane proveduto* tak pisał: „Moi drodzy, kocham was wszystkich całym sercem i wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał. Mogę was zapewnić, że znajdziecie książki napisane przez ludzi bardziej cnotliwych i bardziej urobionych duchowo ode mnie, ale trudno wam będzie znaleźć kogoś, kto by was bardziej ode mnie kochał i kto by bardziej pragnął waszego prawdziwego szczęścia”<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> KG XXIII, nr 204. Por. także: Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”* (25 grudnia 2005), nr 31-39.

<sup>59</sup> Szerzej na temat społecznego wymiaru wychowania do wiary por.: J. Gocko, *Wychowanie do wiary – wychowaniem do miłości społecznej, wolności i sprawiedliwości. Refleksje na kanwie encykliki „Centesimus annus” i Dokumentu Kapitule Generalnej XXIII salezjanów*, *Seminare* 14(1998), s. 140-152.

<sup>60</sup> Por. KG XXIII, nr 209.

<sup>61</sup> S. Giovanni Bosco, *Opere edite*, t. 2, Rzym 1976, s. 187. Cyt. za: K. Misiaszek, *Aktualność systemu prewencyjnego św. Jana Bosko we współczesnym wychowaniu*, *Seminare* 14(1998), s. 12.

Dzieło wychowania młodzieży, któremu Ksiądz Bosko poświęcił się całkowicie, było jego osobistą odpowiedzią na powołanie, które odczytał w perspektywie wiary i wynikało z głębokiego przekonania, że w ten sposób wypełnia wolę Bożą. Postawa ta ma szczególną wymowę zwłaszcza w czasach współczesnych, gdy wychowanie młodego człowieka przeżywa swoisty kryzys polegający m.in. na wyobcowaniu z życia społecznego i braku wzięcia odpowiedzialności za świat. Towarzyszy temu zanikanie ducha ofiarności, z wyraźnym natomiast pojawianiem się postaw pewnego formalizmu, czy nawet interesowności, co w konsekwencji prowadzi do postaw antywspółnotowych.

Dowodem niezwykłości dzieła Księdza Bosko i skuteczności jego sposobu oddziaływania jest fakt, że Święty z Turynu zdobył sobie uznanie także u ludzi niewierzących. Potwierdzeniem tego mogą być słowa G. Lombardo Radice, człowieka wprost deklarującego swe ateistyczne zapatrywania: „Ksiądz Bosko był wielkim, którego powinniśmy postarać się poznać. W środowisku Kościoła – umiał stworzyć imponujący ruch wychowawczy, przywracając mu kontakt z masami. Dla nas, ludzi spoza Kościoła i spoza każdego wyznania, jest on również bohaterem, bohaterem wychowania i szkoły o charakterze rodzinnym. Jego następcy mogą być z niego dumni”<sup>62</sup>.

Przedstawione jedynie w sposób syntetyczny wspólnotowe wymiary systemu prewencyjnego św. Jana Bosko upoważniają do stwierdzenia, że we współczesnej sytuacji wizja wychowania młodego człowieka w ujęciu Wychowawcy z Turynu jawi się jako ciągle żywa i ważna propozycja chrześcijańskiej pedagogii. Jej celem jest pełny rozwój młodego człowieka według miary Chrystusa, Człowieka doskonałego, w taki sposób, aby potrafił on łączyć wiarę i życie, dobro własne i wymiar wspólnotowy. Integracja wiary i życia jest bowiem najważniejszą odpowiedzią na najbardziej dramatyczne i prowokujące wyzwanie, które staje przed Kościołem na początku trzeciego tysiąclecia. Jest nim dokonujący się zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej rozdział między wiarą, życiem i kulturą.

To, co ważne w historii systemu wychowawczego Księdza Bosko, zostało połączone harmonijnie z tym, co wydaje się nowe i konieczne na czas dzisiejszy: inspiracja religijna i religijne cele wychowania zostały zharmonizowane z wymogami ludzkiego i społecznego rozwoju. Wychowania do wiary w tym kontekście nie wolno oddzielać od wychowania do postaw społecznych, ludzkiej solidarności, wolności i sprawiedliwości. Wszystkie one są konkretyzacją i odpowiedzią wiary oraz znajdują swoje dopełnienie w miłości społecznej.

W kontekście dzisiejszych trudności w dziedzinie wychowania, w sposób naturalny niejako rodzi się postulat, aby w coraz szerszym stopniu przybliżyć

---

<sup>62</sup> Cyt. za: P. Braidó. *System wychowawczy ks. Bosko*, tłum. I. Kuczkowicz, Turyn 1971, s. 122.

współczesnym wychowawcom doświadczenie i mądrość pedagogiczną Księdza Bosko. Choć minęło już ponad sto dwadzieścia lat od śmierci Świętego, jego metoda wychowawcza jest wciąż aktualna i skuteczna w wychowaniu młodzieży.

## COMMUNITY-FORMING ELEMENTS IN THE PREVENTIVE SYSTEM

### Summary

Saint John Bosco (1815-1888) always paid attention to the social aspect of his mission. A new reflection on the social dimension of the Salesian charisma was initiated by the 23<sup>rd</sup> General Chapter. This effort resulted in the proposal of the Salesian way of educating to the faith and their original program of Christian life: "Salesian Youth Spirituality". The objective of this spirituality is the full development of the young person, enabling him/her to connect faith with life, and the immanent dimension of his/her own existence with participating in the life of society and taking responsibility for the world.

This article presents the social elements of Saint John Bosco's educational system. Its objective is to find out whether some elements that form the basis of the preventive system can be useful for education to community life. To this end, basic community-forming elements were singled out which constitute the educational model proposed by Saint John Bosco: oratory – the educational environment and the experience of community; assistance – the most appropriate educational attitude, a locus of encounter and dialogue; family spirit – permeating all educational activities. The article also deals with the way young people are prepared to take responsibility for the world.

**Keywords:** preventive system, Saint John Bosco, life in society, education

**Nota o Autorze:** ks. dr hab. Jerzy Gocko SDB, prof. KUL – kierownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej KUL, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego.

**Słowa kluczowe:** system prewencyjny, św. Jan Bosko, życie społeczne, wychowanie

